

W pierwszym kwartale obecnego roku Zarząd PZK odbył już 4 zebrania. Na tych zebraniach przyjęto łącznie 165 klubów i okręgowych związków karate. Jest to wynik rekordowy, zwiększający o ponad 35% ilość członków Związku. Z prowadzonych rozmów z prezesami i trenerami różnych klubów karate wynika, że kolejne kilkanaście klubów chce zapisać się do PZK. Jeśli to nastąpi to karate reprezentowane przez PZK będzie trzecią dyscypliną w Polsce, jeśli chodzi o ilość klubów zrzeszonych w Polskim Związku Sportowym i ilość osób ćwiczących daną dyscyplinę sportu. Wyprzedzać nas będzie tylko piłka nożna i piłka siatkowa. W kategorii sportów indywidualnych i kategorii sportów walki będziemy zdecydowanie na pierwszym miejscu. Jeśli chodzi o ilość klubów zrzeszonych w jednym Związku, to mamy więcej klubów niż judo i zapasy razem wzięte. W połowie czerwca zaplanowane są Mistrzostwa Polski Seniorów. Na jednej hali przeprowadzone zostaną mistrzostwa w Karate Kyokushin, Karate Olimpijskim, Karate Shotokan i Karate Tradycyjnym. Oczywiście każda grupa będzie rozgrywała walkę o medale według przepisów z danego stylu. Zgłoszenia dla Karate Olimpijskiego i Karate Shotokan będą przyjmowane poprzez www.poland-karate.pl. Do zawodów będą dopuszczeni tylko zawodnicy z klubów mających aktualną licencję klubową oraz mających aktualną licencję zawodniczą i stopień potwierdzony przez PZK.

W Karate Olimpijskim w kategorii junior młodszy, junior i młodzieżowiec, zaplanowane są dwa turnieje kwalifikacyjne. Wyniki z tych zawodów będą decydowały o dopuszczeniu do Mistrzostw Polski w tych kategoriach wiekowych. W zawodach w grupie młodzieżowców będą tylko trzy kategorie wagowe, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, takie jak w konkurencjach olimpijskich.

Szykujemy się do zawodów międzynarodowych, ale musimy uwzględnić ograniczenia z jakimi borykają się organizatorzy głównych imprez mistrzowskich i obecnie nie jesteśmy w stanie podać terminów tych imprez.

Za organizację Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Karate Olimpijskim odpowiedzialnym jest shihan Ryszard Kulikowski.